

Sygnatura akt VI Ka 854/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant apl. sędziowski Maria Smolińska

przy udziale Krzysztofa Marka Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r.

sprawy **M. P.** ur. (...) Ś.

syna J. i K.

oskarżonego z art. 158§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 czerwca 2018 r. sygnatura akt IX K 159/17

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 854/18

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w Gliwicach wpłynął akt oskarżenia przeciwko M. P., o to, że w dniu 18 czerwca 2016 roku w P. wspólnie z dwoma nieznanymi mężczyznami brał udział w pobiciu, w którym przez bicie i kopanie po całym ciele naraził G. F. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym G. F. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowej oraz krwiaka okularowego oczodołu prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres do 7 dni, tj. o czyn z art. 158 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 roku sygn. akt IX K 159/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego M. P. za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2016 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami poprzez uderzenie ręką, kopanie po całym ciele oraz skakanie po nim wziął udział w pobiciu G. F., w którym był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, czym wyczerpał znamiona występku z art. 158 § 1 kk i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 241,19 zł i obciążył go opłatą w kwocie 180 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego i przyznanie na rzecz oskarżonego kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy

z wyboru za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez bezpodstawne przyjęcie, że wraz z oskarżonym pobicia dokonało dwóch innych mężczyzn oraz że pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, podczas gdy stan faktyczny przedstawiał się odmiennie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego opisu czynu i skazania oskarżonego za czyn, którego nie popełnił,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 7 kpk poprzez nieprawidłową ocenę dowodów, naruszającą zasady logiki i doświadczenia życiowego przejawiającą się w: odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków A. S. i M. O. pomimo ich spójności i wiarygodności, przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka R. T. oraz B. T., które to zeznania pozostawały ze sobą w sprzeczności, nadto świadkowie dwukrotnie relacjonując przebieg zdarzenia przedstawili go zupełnie inaczej, a także w pominięciu ustaleń dokonanych przez biegłego w zakresie obrażeń ciała pokrzywdzonego i ewentualnego zagrożenia nastąpienia określonych skutków i dowolnym ustaleniu przebiegu zdarzenia i wnioskowaniu o uczestnictwie w zdarzeniu dwóch nieustalonych sprawców, podczas gdy z materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika,
- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez wyciągnięcie niekorzystnych dla oskarżonego wniosków z dowodów, które pozostawały ze sobą w sprzeczności i niosły ze sobą daleko idącą wątpliwość co do przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego,
- art. 410 kpk poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z ujawnionych na rozprawie zeznań R. T. i B. T. dotyczących ilości osób biorących udział w pobiciu,
- art. 5 § 2 kpk poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wątpliwości pojawiających się w materiale dowodowym wynikających z rozbieżności w zeznaniach świadków,
- art. 424 § 1 kpk poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu z jakich dowodów Sąd wywiódł ustalenie, że w pobiciu brał udział oskarżony oraz dwóch nieustalonych mężczyzn, a nadto z jakiej przyczyny Sąd zmienił opis czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie tylko zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne, ale i sama konstrukcja tejże apelacji budzi szereg zastrzeżeń.

Po pierwsze, należy podkreślić, że w razie gdy błąd w ustaleniach faktycznych jest wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego, to w apelacji powinien być postawiony jedynie zarzut obrazu prawa procesowego. Jeżeli Sąd dokonał oceny dowodów sprzecznie z dyspozycją art. 7 kpk, to błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem tej błędnej oceny, ma charakter wtórny. W apelacji zaś należy wskazywać uchybienie pierwotne. Gdyby bowiem Sąd dokonał prawidłowej oceny dowodów, to wówczas poczyniłby inne ustalenia faktyczne.

Po drugie podnieść należy, że obrońca oskarżonego błędnie zarzucił jednocześnie obrazę art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk. Taki zabieg jest pozbawiony logiki. Jeżeli bowiem autor apelacji kwestionuje ocenę dowodów, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 kpk, tylko art. 7 kpk. Inaczej rzecz ujmując, jeżeli pewne ustalenia faktyczne zależne są na przykład od dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom pokrzywdzonego, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów

mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 kpk (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, sygn. Akt V KKN 251/01). Kiedy zaś skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając, że Sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego, albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego, to wówczas powinien postawić zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk.

Z treści apelacji nie wynika też, co jej fachowy autor miał na myśli, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 410 kpk. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika przecież nad wyraz jednoznacznie, że Sąd ten wziął pod uwagę również ujawnione na rozprawie zeznania R. T. i B. T. dotyczące ilości osób biorących udział w pobiciu oraz ich zachowania, jednak wobec rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków z postępowania przygotowawczego, a tymi złożonymi przed Sądem zdecydował się obdarzyć walorem wiarygodności zeznania R. T. złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Dalej Sąd Rejonowy szczegółowo i w przekonujący sposób wyjaśnił w pisemnych motywach, dlaczego zdecydował się oprzeć ustalenia faktyczne w sprawie właśnie na tych zeznaniach. Sąd Okręgowy w pełni poparł zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w tym względzie argumentację i uznał za bezcelowe ponowne jej przytaczanie. To, że zgodne z art. 410 kpk podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, wcale nie oznacza, że Sąd nie może uznać pewnych dowodów za niewiarygodne. W przeciwnym wypadku orzekanie w wielu sprawach byłoby niemożliwe. Ustalenia faktyczne będące podstawą orzeczenia nie mogą być przecież dokonywane na podstawie sprzecznych ze sobą dowodów. Obraza art. 410 kpk zachodzi tylko wówczas, gdy orzekający Sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego i to jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają.

Trudno też zrozumieć intencje autora apelacji zarzucającego Sądowi pierwszej instancji obrazę art. 424 § 1 kpk, poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu z jakich dowodów Sąd wywiódł ustalenie, że w pobiciu pokrzywdzonego brało udział prócz oskarżonego dwóch nieustalonych mężczyzn, a nadto z jakiej przyczyny zmienił opis czynu. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wymogom stawianym przez wspomniany przepis ze wszech miar zadośćuczynił. Wszak wprost w pisemnych motywach wydanego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że przy ustalaniu faktycznego przebiegu zdarzenia w niniejszej sprawie oparł się na zeznaniach R. T. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, który konsekwentnie wskazywał, że w pobiciu pokrzywdzonego wzięło udział więcej osób. Odnośnie zaś poczynionej zmiany opisu przypisanego oskarżonemu czynu w porównaniu z opisem czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia, wprawdzie Sąd meriti nie wyartykułował wprost, dlaczego dokonał tejże zmiany, jednak pośrednio wynika to z poczynionych przezeń rozważań prawnych. Sąd opisując przypisany oskarżonemu czyn dokonał szczegółowego opisu zachowania oskarżonego w trakcie jego popełnienia. Sąd nadto wyjaśnił, że w jego ocenie pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 156 § 1 kk, a następnie wyjaśnił dlaczego tak przyjął. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd meriti w wystarczający sposób wyjaśnił dlaczego zmiana opisu czynu była niezbędna, by w możliwie pełny sposób opis ten odzwierciedlał zachowanie oskarżonego. W uzasadnieniu wskazano nadto, jakie fakty Sąd ten uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wyjaśniono również podstawę prawną wyroku, a także przytoczono okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary i środka karnego. Ponadto konstruując zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk należy mieć zawsze na względzie, że naruszenie przepisu prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę zarzutu odwoławczego tylko wtedy, gdy zostanie przez skarżącego wykazane, że uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. Tymczasem dokument w postaci uzasadnienia jest sporządzany po wydaniu wyroku, a więc nie może mieć wpływu na jego treść. Tym samym sama wadliwość uzasadnienia nie spełnia warunku z art. 438 pkt 2 kpk, od którego zaistnienia zależy dopuszczalność uchylenia lub zmiany orzeczenia.

Wbrew temu co sugerował w apelacji obrońca oskarżonego twierdząc jakoby dokonana przez sąd meriti ocena przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów była wybiórcza, przyjąć należało, iż w ocenie Sądu Okręgowego była realizacją zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk. Zadaniem Sądu meriti jest wszakże wybranie z całości

zebranego materiału tych dowodów, które zgodnie ze wskazaniem dyrektywy swobodnej oceny dowodów można uznać za wiarygodne i przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych. Oczywistym jest natomiast, że w ramach swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk mieści się także możliwość przyznania wiarygodności jedynie niektórym fragmentom wyjaśnień czy zeznań danej osoby i zdyskwalifikowania ich w pozostałym zakresie, z której to możliwości w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji skorzystał – jak najbardziej słusznie i trafnie zarazem. Faktem jest, że pomiędzy zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia istnieją pewne rozbieżności. Należy zauważyć, że każdy z tych świadków z innej perspektywy obserwował zdarzenie pozostające w spektrum zainteresowania niniejszego postępowania. Każdy człowiek na swój sposób zapamiętuje fakty i je odtwarza. Poza tym należy podnieść, że znaczna dynamika charakteryzująca tego typu zdarzenia, może utrudniać zapamiętanie wszystkich szczegółów.

Należy zauważyć, że w apelacji obrońca oskarżonego zarzuca, że Sąd bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom A. S. i M. O.. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie zdyskredytował zeznania świadka M. O., gdyż zawierają wyraźne błędy logiczne. Według świadka, gdy przybył na miejsce zdarzenia to oskarżonego atakowało kilkunastu mężczyzn, którzy na widok świadka nadbiegającego wraz z innym mężczyzną uciekli z miejsca zdarzenia. Używając podstawowych zasad logiki i doświadczenia życiowego taki przebieg zdarzenia jest nad wyraz nieprawdopodobny. Co istotne, nawet przy przyjęciu, że zeznania świadka M. O. i wyjaśnienia oskarżonego częściowo zasługują na danie im wiary – w zakresie w jakim wskazali, że oskarżony zadzwonił z miejsca zdarzenia po pomoc do M. O., a ten przybiegł na miejsce wraz z jednym lub dwoma obcymi mężczyznami (gdyż również co do tego faktu zeznania świadka M. O. są wewnętrznie rozbieżne), to taki zabieg przemawiałby na niekorzyść oskarżonego. Obrońca jednak wywodzi, że Sąd meriti błędnie ustalił, iż oskarżonemu towarzyszyło dwóch nieustalonych współsprawców. Nadto warto wskazać, że fakt, iż oskarżony zadzwonił po "wsparcie" przemawia na jego niekorzyść. Dziwi zatem argumentacja zmierzająca do przekonania Sądu, by dać jednak wiarę zeznaniom świadka M. O., podczas gdy w ocenie Sądu Okręgowego zeznania te były dla oskarżonego niekorzystne. Co do zeznań A. S. należy wskazać, że w postępowaniu przygotowawczym, czyli w niedalekiej odległości czasowej od zdarzenia świadek zeznała, że uczestniczyła tylko w samym początku zdarzenia, a następnie szybko się stamtąd oddaliła, gdyż "szła z córką W. S., która jest strachliwa". Po pouczeniu o treści art. 233 kk zeznała stanowczo, że nie wie co się działo na miejscu zdarzenia, gdyż jej tam nie było i odeszła stamtąd ze swoją córką. W świetle powyższego kuriozalne wydają się wywody obrońcy oskarżonego, który wskazuje, że fakt, iż A. S. odeszła z miejsca zdarzenia nie znaczy, że świadek nie widziała zdarzenia. Skarżący wyraża wręcz przypuszczenie, że mogła się tylko oddalić na bezpieczną odległość i obserwować zajście. W ocenie Sądu Okręgowego takim dywagacjom przeczą jednak stanowcze zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym.

Następnie należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem apelującego, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku z art. 156 § 1 kk stoją w sprzeczności z wydaną w sprawie opinią biegłego. Apelujący podkreślił, że biegły wskazał, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony naraziły go na skutki określone w art. 157 § 1 kk, jednak nie naraziły na skutki określone w art. 156 § 1 kk. W tym zakresie apelujący ma rację, jednak co istotne, sam Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wskazał, że w zakresie oceny narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku z art. 156 § 1 kk oparł się na wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, a nie na wydanej w sprawie opinii. W tym miejscu należy rozróżnić dwie sytuacje: w jednej obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogą go narażać na wystąpienie skutków z art. 156 § 1 kk, natomiast w drugiej na wystąpienie tychże skutków może pokrzywdzonego narażać sposób zachowania sprawcy, niezależnie od faktycznie doznanych przez ofiarę obrażeń. Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie i następnie dokonując subsumpcji przypisanego oskarżonemu zachowania stwierdził, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego nie naraziły go na wystąpienie skutku z art. 156 § 1 kk, jednakże sposób zachowania oskarżonego, w szczególności kopanie leżącego na ziemi pokrzywdzonego w głowę czy skakanie po nim mógł narazić pokrzywdzonego na wystąpienie takiego skutku. Powyższe rozważania zasługują w ocenie Sądu Okręgowego na pełną aprobatę.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku, a branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437 § 1 kpk Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Nadto na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd odwoławczy obciążył oskarżonego wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł – ryczałt za doręczenia w postępowaniu odwoławczym – oraz na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. 1983 r. nr 49 poz. 223) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł.